

Sygn. akt V CZ 84/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. W. i S. W.
przeciwko A. P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2018 r.,
zażalenia pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt V AGa (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił żądanie S. W. i J. W. zasądzenia od A. P. na ich rzecz, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.; dalej – „pr. aut.”), kwoty 34.000 zł z odsetkami ustawowymi, jak również żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanej, na podstawie art. 415 k.c., kwoty 17.000 zł.

Ustalił m.in., że powodowie, prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą „P.” s.c. S. W., J. W., są wydawcami m.in. ukazującego się

corocznie informatora narciarskiego „G.”. Oprócz opisów dotyczących położenia oraz infrastruktury narciarskiej w poszczególnych stacjach czy okolicznej bazy noclegowej, informatory te zawierały mapki obrazujące orientacyjne ukształtowanie terenu z naniesionym przebiegiem tras narciarskich.

Umową z dnia 23 kwietnia 2001 r. powodowie zlecieli J. J. wykonanie rysunków przedstawiających ukształtowanie terenów narciarskich P., B. oraz B., zaś w dniu 20 października 2005 r. zawarli z E. P. umowę o dzieło, której przedmiotem było opracowanie graficzne mapek stoków narciarskich z przekazaniem praw autorskich na rzecz „P.” s.c.

J. J. i E. P. malowały mapki ręcznie, na bazie zebranych materiałów, następnie były one wielokrotnie poprawiane i przemalowywane, a ich ostateczny kształt powód S. W. ustalał z zatrudnianym informatykiem; za pomocą komputera jeden z nich nanosił na rysunki przebieg poszczególnych tras narciarskich.

J. J. i E. P. złożyły na piśmie - odpowiednio w dniach 9 lipca 2001 r. i 15 listopada 2005 r. - oświadczenia o przeniesieniu majątkowych praw autorskich do wykonanych przez nie rysunków na rzecz P. s.c.

Powstałe mapki, opatrzone logotypem wydawnictwa P., umieszczane były na łamach informatora „G.”. Powodowie zezwalali także na korzystanie z mapek swym partnerom handlowym, udzielając im - po uzgodnieniu opłaty nie niższej niż 1.000 zł za jedną mapkę (zależnie od sposobu i czasu jej wykorzystywania) - licencji.

Wykonując działalność gospodarczą, pozwana na prowadzonej przez siebie stronie internetowej pod adresem [www. \(...\) .pl](http://www. (...) .pl) zamieściła bez licencji 17 mapek opatrzonych logotypem wydawnictwa P., dotyczących tras narciarskich.

Pismem z dnia 5 lutego 2015 r. powodowie wezwali ją do natychmiastowego zaprzestania naruszeń oraz dobrowolnej zapłaty 102.000 zł z tytułu odszkodowania za zawinione naruszenie praw autorskich, jednakże pozwana odmówiła, powołując się na niewykazanie przez powodów majątkowych praw autorskich do mapek, a następnie kwestionując, że mapki te stanowią utwór w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W dniu 8 kwietnia 2015 r. powodowie bezskutecznie zawezwali pozwaną do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty 125.460 zł z odsetkami ustawowymi z tego tytułu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – instytutu Akademii Sztuk Pięknych na okoliczność ustalenia, czy przedmiotowe prace stanowią utwór plastyczny, wskazując, że przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że „fakt” ten Sąd mógł ustalić samodzielnie, a ponadto że w treści pozwu powodowie wyraźnie domagali się ochrony prawnoautorskiej nie rysunków J. J. i E. P., lecz mapek tras narciarskich, które na bazie tych rysunków miał stworzyć jeden z powodów, i powoływali się nie na walory artystyczne, lecz informacyjne tych mapek. Z tego względu dopuścił dowód z opinii biegłego tylko na okoliczność, czy przedmiotowe mapki mogą stanowić utwór, biorąc pod uwagę charakter piśmienniczy, ze względu na informacje, które są w nim zawarte.

Uzasadniając oddalenie roszczenia głównego, Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie nie domagali się ochrony rysunków wykonanych przez J. J. i E. P., lecz ochrony mapek tras narciarskich, które – jak twierdzili – wykonał powód S. W. razem z informatykiem, jedynie bazując na tych rysunkach, które były wielokrotnie zmieniane i przemalowywane. Wywodzili swe roszczenie nie z walorów estetycznych czy artystycznych mapek, lecz z ich walorów informacyjnych, traktując je jako utwór kartograficzny.

Biorąc pod uwagę rozumienie pojęcia mapy oraz cel, dla którego przedmiotowe mapki zostały stworzone, tj. pomoc turystom z nich korzystającym, Sąd odwoławczy stwierdził, że w niniejszym postępowaniu mapki te mogłyby być uznane za utwór tylko wtedy, gdyby stanowiły utwór kartograficzny wymieniony w art. 1 pr. aut., i uznał – m.in. w oparciu o opinię biegłej - że przesłanka ta nie jest spełniona. Oceniał, że samo naniesienie na rysunkach linii mających odzwierciedlać „orientacyjny” przebieg tras narciarskich, zaprojektowanych i ukształtowanych przez inną osobę, nie może być uznane za przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze.

Sąd pierwszej instancji przyjął ponadto, że powodowie w żaden sposób nie udowodnili podstaw roszczenia ewentualnego (zawinionego naruszenia praw majątkowych, wysokości szkody).

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym powództwa ewentualnego, a w pozostałej części przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Oceniał, że Sąd pierwszej instancji nie orzekł o przedmiocie objętym żądaniem, powodowie bowiem wskazali jako przedmiot ochrony nie samo przedstawienie przebiegu tras narciarskich, mające być mapą, lecz określone rysunki. Już w pozwie żądali zapłaty kwoty 36.000 zł z tytułu odszkodowania za naruszenie ich autorskich praw majątkowych, które nabyli do określonych rysunków przedstawiających ukształtowanie terenów narciarskich P., G., S., B., B., B., B. i innych, wykonanych przez J. J. i E. P., na podstawie których powód S. W. sporządził mapki tras narciarskich. Odnosząc się do odpowiedzi na pozew, wprost wyjaśnili, że utworami, których ochrony się domagają, nie są wytwory polegające „jedynie na odzwierciedleniu tras narciarskich”, „lecz są nimi rysunki wykonane przez J. J. i E. P. przedstawiające ukształtowane tereny pasm górskich, (...) na których to rysunkach, jeden z Powodów – S. W., naniósł linie tras narciarskich”. Wnioskowali też o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego (ASP), którego Sąd Okręgowy nie uwzględnił, a powołana przezeń biegła zastrzegła, że nie jest kompetentna, by analizować przedmiotowe rysunki jako utwory plastyczne.

W tej sytuacji ograniczenie przez Sąd pierwszej instancji analizy do tego, czy samo przedstawienie przebiegu tras narciarskich jest utworem kartograficznym, oznacza, że orzekł on jedynie o jednym z elementów przedmiotu żądania powodów i tym samym nie rozpoznał istoty sprawy.

Uzasadniając umorzenie postępowania w zakresie dotyczącym powództwa ewentualnego, Sąd odwoławczy wyjaśnił, że powodowie nie zmodyfikowali skutecznie powództwa przez zgłoszenie powództwa ewentualnego.

Pozwana wniosła zażalenie od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w części uchylającej wyrok Sądu Okręgowego w K. i przekazującej sprawę temu

Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 1 i § 4 k.p.c. przez nieprawidłowe uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., a więc czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Dokonywana ocena ma charakter formalny i skupia się wyłącznie na ustanowionych w przywołanych przepisach przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i nie może wkraczać nie tylko w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia, lecz także w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 6/16, nie publ., z dnia 29 października 2015 r., I CZ 92/15, nie publ. i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/15, nie publ.).

Zważywszy, że Sąd Apelacyjny powołał się na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, jako przyczynę uchylenia wyroku (art. 386 § 4 k.p.c.), należy przypomnieć, iż Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia z dnia 23 września 1998 r. II CKN

897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 36, z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, nie publ; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, nie publ. i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/16, nie publ.).

Tego rodzaju przypadek zaistniał w niniejszej sprawie, ponieważ Sąd Okręgowy wydał orzeczenie, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Jego analiza została zawężona do tego, czy przedmiotowe mapki stanowią utwór kartograficzny, i koncentrowała się na ich walorach informacyjnych. Tymczasem powodowie wskazywali także, że żądają ochrony praw autorskich, które przysługują im do rysunków wykonanych przez J. J. i E. P., i na tę okoliczność przywoływali dowody w postaci zawartych umów. Wbrew argumentacji pozwanej o rozpoznaniu tego żądania nie świadczy fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego, w którym powołał się na opinię biegłej, z której wynika, że „mapek” nie można uznać za utwór kartograficzny w rozumieniu ustawy „ani też za żaden inny utwór sensu largo w rozumieniu art. 1 tej ustawy” (por. s. 16 uzasadnienia). Należy bowiem zwrócić uwagę na zastrzeżenie Sądu, że ocena biegłego miała dotyczyć tego, czy sporne rysunki z naniesionymi przebiegami tras narciarskich, stanowią utwór „ze względu na informacje, które są w nich zawarte” (jw.). Oznacza to zawężenie oceny jedynie do jednej warstwy (informacyjnej, kartograficznej), z czym w pełni korelował zakres opinii biegłej, zaznaczającej, że nie jest kompetentna do oceny warstwy plastycznej rysunków. W tej sytuacji nie można przypisać decydującego znaczenia przywoływanym przez pozwaną ustaleniom Sądu, wskazującym na wielokrotne przeróbki i zmiany pierwotnych rysunków.

W konsekwencji nie można uznać, że Sąd Apelacyjny w sposób nieuprawniony skorzystał z możliwości uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku i bezpodstawnie zastosował art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie.